

Nadchodzi decydująca część maratonu meczowego. Na początek, w sobotni wieczór, zespół Giallorossich zmierzy się na San Siro z Interem. Dojdzie zatem do pojedynku lidera Serie A z jednym z wiceliderów. Zespół Garcii pokonał już Fiorentinę i na to samo liczy w pojedynku z zespołem Nerazzurric. Z kolei podopieczni Manciniego chcą zmazać plamę na honorze, którą pozostawiła porażka właśnie z drużyną z Florencji. Naprzeciwko siebie staną najlepszy atak Serie A i najlepsza defensywa. Która filozofia okaże się lepsza? Przekonamy się w sobotni wieczór.

Historia potyczek obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 164 razy. 70 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 47 – Giallorossi, a 47 razy padały remisy (43-25-14 dla Interu na San Siro). W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w sezonie 2011/2012. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed trzema laty, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwykłej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Interem przez pięć kolejnych sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Jednak, tak jak i poprzednie serie obydwu drużyn, przerwana została i ta. We wrześniu 2012 roku, w 2 kolejce rozgrywek, Giallorossi pokonali Inter na San Siro 3-1, rozgrywając jedno z najlepszych spotkań pod wodzą Zemana. W rewanżowej rundzie, na Stadio Olimpico, padł remis 1-1. Los skojarzył drużyny również w półfinale Coppa Italia. Tu dwukrotnie lepsi byli Giallorossi. W kolejnym sezonie, już pod batutą Rudiego Garcii, niemal powtórzyły się wyniki z rozgrywek 2012/2013. Na początku sezonu Roma wygrała pewnie, 3-0, na San Siro, aby w marcu zremisować bezbramkowo na Olimpico. Inter był jednym z czterech zespołów w tamtym sezonie, który odebrał Giallorossim punkty w Rzymie. Do tego nie doszło w pierwszym meczu drużyn w poprzednich rozgrywkach. Zespół Garcii wygrał na Olimpico 4-2 i przedłużył tym samym serię oficjalnych pojedynków bez porażek z Interem do dziesięciu, w tym czterech zwycięstw z rzędu w Mediolanie. I ta seria musiała się kiedyś skończyć. Pod koniec kwietnia tego roku Inter wygrał 2-1 na San Siro, po słabym meczu z obydwu stron, zdobywając drugi komplet punktów w domowych meczach z Romą na ostatnich dziewięć ligowych pojedynków.

To jednak, w ogólnym rozrachunku nie dało nic Nerazzurrim. Zespół prowadzony już przez Manciniego zajął ósme miejsce w tabeli i nie awansował do pucharów, z kolei

Roma i tak zakotwiczyła na drugiej pozycji. Czołówka i awans do Europy to cel drużyny z Mediolanu na ten sezon. Po pierwszych kolejkach rozgrywek zespół zaczął mierzyć w pierwszą trójkę i awans do Ligi Mistrzów, a sporo zaczęło się też mówić również o mistrzostwie. Wszystko za sprawą idealnego startu do sezonu. Zanim jednak rozpoczęły się całe rozgrywki, latem zdecydowano się przebudować zespół, dokonując rewolucji kadrowej. Nerazzurri podziękowali Kovacicovi, Shaqiriemu, Hernanesowi, Obi, Kuzmanovicowi, Andreollemu, Campagnaro i Podolskiemu. Transferowym hitem lata okazał się Kondogbia. Francuz, o którego Inter stoczył pojedynek derbowy z Milanem, został sprowadzony za 35 mln euro. Sporo kosztował też Perisic. Ofensywę wzmocnili również wypożyczeni z Romy i Manchesteru City Ljajic i Jovetic. Przebudowano też defensywę. Na środek przyszli Murillo i Miranda, a na lewą obronę Telles. Defensywę uzupełniono o Montoyę z Barcelony. Do tego dokooptowano też Melo i Biabianyego.

Tak stworzony zespół rozpoczął znakomicie sezon. Nerazzurri wygrali na inaugurację z Atalantą, dobywając zwycięskiego gola w doliczonym czasie gry. Podobnie było w drugiej kolejce, w Modenie. Zespół Manciniego ograł 2-1 Carpi, strzelając bramkę na minutę przed końcem. Nerazzurri kontynuowali dobrą passę jeszcze przez trzy kolejki, wygrywając każdy z meczów po 1-0, w tym derby z Milanem. I tak, po pięciu kolejkach, Inter prowadził w tabeli z kompletem punktów i z zaledwie sześcioma dobytymi bramkami. Ważne w tym przypadku jednak były stracone gole, a konkretnie jeden, w meczu z Carpi. Sielanka skończyła się w szóstej serii spotkań. Na San Siro Inter przegrał aż 1-4 z Fiorentiną, będąc zespołem wyraźnie słabszym i został dogoniony przez rywala. Wynik wyraźnie podciął skrzydła graczom Manciniego, którzy zremisowali trzy kolejne spotkania. U siebie nie potrafili sobie poradzić z Juventusem, na wyjazdach tracili punkty z Palermo i Sampdorią. Taki obrót spraw wykorzystała Roma, która wyprzedziła sobotniego rywala w tabeli. Po czterech meczach bez wygranej z rzędu, zespół Interu pokonał wreszcie we wtorek Bolognę, choć nie obyło się bez problemów. Przy stanie 0-0 z murawy wyleciał Melo i wydawało się, że to ewentualnie Rossoblu mogą zgarnąć komplet punktów. Tymczasem Inter wykorzystał błąd rywala w rozegraniu piłki i gol Icardiego dał zwycięstwo. Była to szósta wygrana Nerazzurrich w sezonie i szósta odniesiona jednym golem, w tym piąty wynik 1-0. Tym samym Inter ma status najbardziej oszczędnego zespołu. Aby być wiceliderem, z dwoma punktami straty do lidera, wystarczyło zdobyć dziesięć goli. Pod tym względem w Serie A gorsze są tylko Frosinone, Bologna i Verona, które będą bić się o utrzymanie. Z drugiej jednak strony zespół Manciniego ma najlepszą defensywę w lidze, stracił gola mniej od Napoli i Fiorentiny, a Handanovic zachował aż sześć razy czyste konto.

Tym nie mogą się na pewno pochwalić De Sanctis i Szczęsny. Bramkarze Romy wpuścili w tym sezonie 12 goli w 10 meczach. Nie jest to najgorszy wynik, jednak drużynie udało się tylko raz, w meczu z Frosinone, nie dopuścić do trafienia ze

strony rywali. Nawet w środowym pojedynku z Udinese, gdzie przeważała i stwarzała sytuacje tylko Roma, przy 3-0 pojawiło się rozluźnienie i przeciwnik znalazł drogę do bramki. Podobnie było też zresztą kilka dni wcześniej, we Florencji, gdy Babacar strzelił gola w ostatniej akcji meczu. Błędem w defensywie przeciwstawiają Giallorossi swoją skuteczność w ataku. Zespół, który miał problemy ze stwarzaniem sytuacji na początku sezonu (Verona, Frosinone, Sampdoria, również Sassuolo) jest obecnie nie tylko najskuteczniejszą drużyną w Serie A, ale jedną z najskuteczniejszych w Europie. Giallorossi zdobyli już 25 goli w 10 meczach Serie A, w tym 17 w ostatnich 5 pojedynkach. W międzyczasie zespół zaaplikował cztery bramki Bayerowi, choć tam bardzo słabo spisała się defensywa.

Ogółem zespół Garcii legitymuje się serią pięciu ligowych zwycięstw z rzędu i czekał na tą chwilę trzynaście miesięcy, gdyż ostatnia taka passa miała miejsce na starcie poprzednich rozgrywek. Co jednak najważniejsze, Giallorossi awansowali na pierwsze miejsce w tabeli i teraz to od nich wszystko zależy. Peleton jest jednak blisko i wygląda dosyć mocno. Media dają największe szanse na tytuł Romie i Napoli, choć dwa punkty do Giallorossich tracą też Inter i Fiorentina. Z wyścigu o prymat odpadło na razie Lazio, które przegrało w środę z Atalanta. Dosyć daleko jest za to Juventus. Bianconeri, którzy wychodzić na prostą, przegrali w środę tygodnia z Sassuolo i tracą do Romy już jedenaście oczek. To duży kapitał, którego zespół Garcii nie może stracić, przyglądając się jednak bacznie tym zespołom, które są tuż tuż za plecami.

Forma Interu:

27.10.2015, 10 kolejka Serie A: Bologna – INTER **0-1** (Icardi)

24.10.2015, 9 kolejka Serie A: Palermo – INTER 1-1 (Perisic)

18.10.2015, 8 kolejka Serie A: INTER – Juventus 0-0

04.10.2015, 7 kolejka Serie A: Sampdoria – INTER 1-1 (Perisic)

27.09.2015, 6 kolejka Serie A: INTER – Fiorentina 1-4 (Icardi)

Forma Romy:

28.10.2015, 10 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **3-1** (Pjanic, Maicon, Gervinho)

25.10.2015, 9 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **1-2** (Salah, Gervinho)

20.10.2015, 3 kolejka CL: Bayer – ROMA 4-4 (De Rossi **x2**, Pjanic, Gervinho)

17.10.2015, 8 kolejka Serie A: ROMA – Empoli **3-1** (Pjanic, De Rossi, Salah)

04.10.2015, 7 kolejka Serie A: Palermo – ROMA **2-4** (Pjanic, Florenzi, Gervinho **x2**)

Do dyspozycji Rudiego Garcii wracają Salah i De Rossi, którzy nie zagraли z Udinese z powodu zawieszeń. Kapitan Romy był też kontuzjowany i jego występ w jutrzejszym meczu nie jest pewny, choć dziś trenował regularnie i szanse, że zagra zwiększają się z godziny na godzinę. Jeśli się nie uda, gotowy do gry jest Vainqueur lub też Francuz zmieni ustawienie na 4-4-2 z Florenzim w środku pola i Torosidisem bądź Maiconem na prawej obronie. Jeśli jednak De Rossi pojawi się na murawie, wówczas w składzie powinno się obyć bez niespodzianek. W ataku obok Salaha zobaczymy Dzeko i Gervinho. W zespole gospodarzy po zawieszeniu wraca Murillo. Do składu powinni wejść Medel, Guarin i Jovetic, którzy we wtorek odpoczywali z różnych powodów. Kolumbijczyk pojawił się na boisku w końcówce.

Przypuszczalny skład Interu:

Handanovic

Santon Miranda Murillo J.Jesus

Guarin Medel Kondogbia

Perisic Icardi Jovetic

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: Melo

Zagrożeni zawieszeniem: Guarin, Kondogbia, Melo

Poza kadrą: Dodo, Vidic

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic De Rossi Nainggolan

Salah Dzeko Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Totti, Keita

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole

Przedmeczowe ciekawostki:

- sobotni mecz poprowadzi **Nicola Rizzoli**, który sędziował w tym sezonie pojedynki Giallorossich z Juventusem. 44-latek był też szczęśliwy dla Romy w ostatnich derbach, wygranych w końcówce poprzedniego sezonu, 2-1. Rizzoli nie jest za to szczęśliwy dla Giallorossich w pojedynkach z Interem. Zespół Romy nie wygrał żadnego z tych meczów, ponosząc trzy porażki (wszystkie na Olimpico) i odnosząc remis (na San Siro). Bilans meczów Romy to 13 wygranych, 11 remisów i 7 porażek. Podobnie wygląda statystyka Interu: 13 zwycięstw, 5 remisów i 9 przegranych. Na San Siro Nerazzurri przegrali tylko dwa mecze prowadzone przez Rizzolego, obydwa z Juventusem,
- Inter zdobył tylko 10 bramek w tym sezonie, jednak bardzo ciekawie wygląda podział na połowy meczów: tylko 2 gole padły w pierwszych 45 minutach, a aż 8 po przerwie,
- Roma zdobyła co najmniej jednego gola we wszystkich ostatnich 14 meczach wyjazdowych. Ostatnie „zero” z boiska rywala pochodzi z 8 marca (0-0 z Chievo),
- zespoły nie zremisowały ze sobą od 17 września 2011 (0-0),
- Gervinho i Pjanic to dwójka graczy w najlepszej obecnie formie w Romie. Iworyjczyk zdobył pięć goli w ostatnich pięciu spotkaniach i ma w tym sezonie średnią gol co 125 minut, z kolei Bośniak strzelił cztery bramki w ostatnich pięciu oficjalnych spotkaniach i jest najlepszym asystentem w Serie A z pięcioma kończącymi podaniami.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

25.04.2015 Inter – ROMA 2-1 (Hernanes, Icardi – Nainggolan)

30.11.2014 ROMA – Inter 4-2 (Gervinho, Holebas, Pjanic **x2** – Ranocchia, Osvaldo)

01.03.2014 ROMA – Inter 0-0

05.10.2013 Inter – ROMA 0-3 (Totti **x2**, Florenzi)

17.04.2013 Inter – ROMA 2-3 (Jonathan, Alvarez – Destro **x2**, Torosidis) *

* Puchar Włoch

Autor: abruzzi